

śpiewaczy w Polsce jest istotnie młody. Nie znaczy to, by w dawnej Polsce nie istniała kultura chóralna, przecież egzystencja licznych, doskonałych nieraz kapel królewskich i katedralnych w wieku XVI czy XVII jest dokumentem w tej mierze wysoce znamienym. Ale w danej chwili chodzi nam o zespoły w dzisiejszym sensie tego słowa, zespoły typu amatorskiego, które na naszej ziemi w większym liczebnie nasileniu pojawiają się dopiero w 70-tych latach ubiegłego stulecia. Czyż nie jest w tym względzie wymownym argumentem fakt, iż w Toruniu np., skąd wyszła myśl założenia Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych, pierwsze ślady organizowania chórów napotykamy około r. 1872?. Że w dziejach wielkopolskiego ruchu chóralnego, po sporadycznych, anemicznych próbach stworzenia kół śpiewaczych na przestrzeni pierwszych dziesiątków lat XIX w., dopiero od pojawienia się Bol. Dembińskiego t. j. od r. 1870 następuje zwrot o zasadniczym znaczeniu? Stosunkowo najwcześniej, bo już w latach 50-tych, intensywniejszą pracę na polu chóralnym podejmuje Lwów.

Powyższe szczegóły przytaczamy w tym celu, aby silniej podkreślić młodość naszej kultury śpiewu zespołowego, która, mimo to, z imponującą szybkością zdobywa etap za etapem na drodze artystycznych możliwości.

Kultura chóralna narodu jest dziełem zbiorowego entuzjazmu i zbiorowego, ofiarnego wysiłku — jest więc własnością powszechną. Konkurs, jaki odbywał się w sali Filharmonji Warszawskiej 29 czerwca b. r., był żywym stwierdzeniem tej niewątpliwej prawdy.

Przejdziemy obecnie do właściwego turnieju. W szlachetnej tej walce o prestiż śpiewactwa polskiego z jednej, a poszczególnych chórów — z drugiej strony, wzięło udział ponad 40 zespołów: 9 zagranicznych i przeszło 30 krajowych. W pierwszej grupie wysunął się na czoło chór męski Macierzy Szkolnej (z Czechosłowacji) pod dyr. E. Guziura. Zespół przedstawił się ze wszech miar korzystnie, zarówno pod względem jakości materiału głosowego, jak i techniki w sensie wyrównanego brzmienia, czystości intonacji i poczucia rytmiki. Żywą naszą uwagę zwrócił również chór mieszany Macierzy Szkolnej z Czechosłowacji pod kier. R. Wojnara. Dobrze wrażenie wywarł chór męski Związku Stowarzyszeń Polskich w Wiedniu, wykazując dość daleko posuniętą sprawność śpiewaczą, umiejętność dobrego frazowania i staranność interpretacji. Z pozostałych zespołów zagranicznych wyróżniły się nadto: chór „Słowik“ z Marles-Mines (Francja), chór maturzystów „Polskiego Towarzystwa Oświaty“ z Rygi i zespół kościelny z Zakrzewa (Śląsk Opolski).